



**INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH**  
**THE INSTITUTE OF PUBLIC AFFAIRS**

# **„BEZ CUDZOZIEMCÓW BYLIBYŚMY UBOŻSI”: WIZERUNEK CUDZOZIEMCÓW NA ŁAMACH POLSKIEJ PRASY**

**Ignacy Józwiak (Instytut Spraw  
Publicznych)**

Projekt: „Polskie Forum Integracyjne” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich oraz z budżetu państwa.



# **Wizerunek cudzoziemców na łamach polskiej prasy**

## **– o badaniach**

### **Cel i pytania badawcze:**

- zbadanie sposobu w jaki polska prasa (20 lat po przemianach ustrojowych, 5 lat po wstąpieniu do Unii Europejskiej) postrzega przebywających w Polsce obcokrajowców.
- jaki jest ogólny kontekst tematyki obcokrajowców w Polsce.
- jakie cechy przypisywane są przebywającym w Polsce cudzoziemców.
- w jaki sposób prasa odzwierciedla popularne wyobrażenia i stereotypy odnośnie cudzoziemców, na ile się im przeciwstawia, na ile je konstruuje?

### **Badania:**

- Okres 01.2009 – 06.2009
- 9 tytułów prasowych; dzienniki: „Gazeta Wyborcza”, „Dziennik”, „Rzeczpospolita”, „Fakt”; tygodniki: „Polityka”, „Wprost”, „Newsweek”, „Życie na Gorąco”; miesięcznik „Twój Styl”
- Dobór artykułów na podstawie słów - kluczy

## Co prasa pisze o cudzoziemcach

W zależności od tematyki artykułów, 10 kategorii w jakich prasa wspomina o cudzoziemcach (kolejność przypadkowa):

- Sport,
- Plotki i skandale z udziałem znanych osób,
- „Kronika policyjna” ,
- Przebywający w Polsce eksperci, sportowcy, wykładowcy, *native speakerzy* etc.,
- Rasizm, problemy urzędowe, problemy z adaptacją,
- „Historie z życia wzięte” ,
- Inwestycje, turystyka, nauka, zakupy – cudzoziemcy jako źródło zysku
- Zagraniczni pracownicy i handlarze,
- Handel ludźmi, kontrabanda, nielegalne i niemoralne praktyki przy próbach legalizacji pobytu,
- Uchodźcy.

# Jaki wizerunek wyłania się z prasowych opisów

## Wizerunki przecinające poszczególne kategorie:

W poszczególnych przypadkach cudzoziemcach przedstawiani są jako:

- **Szansa:**
  - Uświetniający wyniki polskich zespołów sportowcy,
  - Tani i rzetelni pracownicy,
  - Przyczyniający się do rozwoju inwestorzy, dający Polakom pracę handlarze,
  - Zostawiający w Polsce pieniądze i przyczyniający się do większej atrakcji Polski na arenie międzynarodowej turyści i zagraniczni studenci,
  - Zagraniczni przybysze wnoszący koloryt i różnorodność do polskiej rzeczywistości.

- **Ofiary:**
  - **wyzyskiwani zagraniczni pracownicy** (Chińczycy, Filipińczycy) – **ofiary nieuczciwych pracodawców**,
  - Osoby o nie-europejskim wyglądzie (głównie Afrykanie i Arabowie) – **ofiary rasizmu**,
  - Przebywający w Polsce **obcokrajowcy i ich problemy w urzędach** – ofiary prawnych bubli i urzędniczej niekompetencji.

# Jaki wizerunek wyłania się z prasowych opisów

## Zagrożenie:

- Dla rodzimego rynku pracy (cudzoziemcy zaniżający standardy pracy),
- Dla zatrudniających firm (cudzoziemcy mogący przyspożyć strat zapraszającej firmie),
- Dla porządku i estetyki (warszawski Stadion X-lecia),
- Dla publicznych interesów (nieuczciwi i niepewni inwestorzy)
- Dla prawa i porządku (przestępcy, uwodziciele nieletnich).

## Osoby:

- Zaradni ludzie sukcesu,
- Osoby o ciężkiej sytuacji życiowej
- Bohaterowi interesujących historii i życiowych perypetii.

# Cudzoziemcy jako szansa – pracownicy i inwestorzy

Zastój na polskim rynku pracy i „odsiecz ze Wschodu”:

- Zagraniczni pracownicy (Ukraińcy, Białorusini, Mołdawianie, Rosjanie, ale też Chińczycy i Filipińczycy) jako tańsi i bardziej rzetelni od Polaków.

(przykładowe artykuły)

„Ani bezrobocie, ani powracający z Zachodu, ani kryzys czy pierwsze bankructwa dużych przedsiębiorstw nie są w stanie zmusić Polaków do podjęcia pracy na „uragających ich dumie” stanowiskach. Oferty dla sprzedawców, kasjerów czy budowlanców wiszą w urzędach pracy miesiacami. **Coraz więcej polskich firm sprowadza więc pracowników z zagranicy** – z Ukrainy, Białorusi, Chin, Wietnamu, Korei i Filipin.”

\* „Wprost” # 24.2009, **Nadciąga odsiecz ze wschodu** \*

„Zatrudnienie sezonowe to dla firmy duża oszczędność. **Popularnością cieszy się siła robocza ze Wschodu.** (...) Do końca 2010 r. obowiązują uproszczone zasady legalizacji pracy osób z Ukrainy, Białorusi, Rosji i Mołdawii. Nic więc dziwnego, że **zainteresowanie jest duże.**”

\* „Dziennik” 4.06.2009, **Czas na tanich pracowników** \*

Problemy w branży budowlano-inwestycyjnej i pomocna dłoń „arabskich szejków”:

- Zagraniczni inwestorzy w prestiżowym dla kraju sektorze: Euro 2012 (przykładowy artykuł)

„**Hoteli na Euro 2012 nie będzie budować ani państwo, ani gminy.** (...) Będą to inwestycje całkowicie komercyjne, jednym z partnerów jest sieć luksusowych hoteli Four Seasons.”

\* „Gazeta Wyborcza”, 27.02.2009, **Czy hotele na euro zbudują nam szejkowie**

# Cudzoziemcy jako szansa – otwartość się opłaca

## Zagraniczni studenci jako prestiż i źródło zysku:

(przykładowy artykuł)

„Polskie uczelnie zwietryżyły interes. Jeden Chińczyk płaci tyle, co kilku zaocznych z Polski. (...) Nabór zapowiadają Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Powód? Maleją wpływy od studentów zaocznych. A goście z zagranicy płacą nieźłą kasę.”

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Toruń) 17.04.2009, *Chińska inwazja na polskie uczelnie*

## Turystyka zakupowa – korzyści ze słabej złotówki:

(przykładowy artykuł)

„Na wschodzie najbardziej oblegane są suwalskie i białostockie markety i miejskie bazy. Ale zniecierpliwionych staniam w kolejkach Litwinów można też spotkać w niewielkich osiedlowych sklepikach. Ich aktywność rośnie lawinowo nie tylko z powodu kursu walutowego. (...) Z kolei **Słowacy najechali Podkarpacie** – zapuszczają się do marketów budowlanych w Przemyślu czy Rzeszowie i szaleją na targach w Żywcu, Krośnie, Bielsku-Białej. Na nasze towary rzucili się z taką euforią, że w swoim kraju spadek sprzedaży detalicznej szacują na co najmniej 10 proc. (...) **Czesi**, których korona wzmocniła się w ciągu ostatniego pół roku o ponad 20 proc., **całymi konwojami jeżdżą do centrów handlowych w Cieszynie, Kłodzku i Jeleniej Górze**. (...) Z kolei **Niemcy**, ściskając portfele wypchane mocnym euro, **szturmują galerie handlowe w Wielkopolsce** (głównie Poznań) i na Pomorzu Zachodnim (Szczecin).”

\* „Rzeczpospolita” 15.04.2009, *Sąsiedzi kochają tanią Polskę*

„**Bez obcokrajowców byłibyśmy ubożsi” – wszyscy korzystamy na otwartości i gościnności:**  
(list do redakcji „Gazety Wyborczej”)

*Wydaje mi się, że zmniejszyć nastroje rasistowskie można przez: kampanię reklamową pokazującą, że osoby innej rasy niczym się nie różnią od rasy białej i nie przyjechały do Wrocławia, aby nam zagrozić lub coś nam zabrać, a wręcz odwrotnie - często służą swoją wiedzą, stwarzają miejsca pracy itp. (...) Kiedy studiowałem za granicą, na każdej uczelni normą było istnienie "działu dla obcokrajowców". Nie zapomnę również plakatów ze sloganem "Bez obcokrajowców byłibyśmy ubożsi."*

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Wrocław) 7.05.2009, *Bez obcokrajowców byłibyśmy ubożsi*

## Cudzoziemcy jako ofiary – wyzysk,

- Skandale wokół pracowników kontraktowych z Chin i Filipin: Konflikty z pośrednikami:

„Pasztet po chińsku” w Solcu Kujawskim – spór w zakładach mięsnych.  
„Pod koniec lata brakowało rąk do pracy. - Mamy pracowników z Bydgoszczy, Torunia oraz małych miejscowości (...) **nie udawało nam się znaleźć ludzi do roboty. Dlatego zdecydowaliśmy się na pomoc chińsko-polskiego przedsiębiorstwa mięsnego.** Byłem sceptyczny, nie wierzyłem, że im się uda. Aż tu pewnego dnia przyjechali do nas Chińczycy, 36 osób. Z naszej strony gwarantujemy darmowe mieszkanie, posiłki regeneracyjne i opiekę medyczną. Zawsze na czas wysyłamy wynagrodzenie do ich pracodawcy.”

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Bydgoszcz) 24.03.2009, Pasztet po chińsku

„Chińczycy pracują w Polsce jak niewolnicy (...) Twierdzą, że zostali pobici i byli wbrew woli przetrzymywani jak zakładnicy. Chcą wrócić do kraju. Chińczycy mieli już wcześniej dość warunków, w których mieszkają, ale do buntu doprowadziło dopiero pobicie.”

\* „Dziennik” 25.09.2009, Skandaliczne warunki pracy Azjatów

„Ziemia obiecana” w Stoczni Gdańskiej.

„Z raportu straży granicznej: Chińczycy mieszkali w warunkach urągających godności ludzkiej (...). Spaliśmy po osiem osób w jednym pokoju - mówi Yang. - W domu było zimno. Nie było nam łatwo. Głodowaliśmy. Nasza cierpliwość skończyła się, bo tej pracy za mniejsze pieniądze też wcale nie było. Dopiero miała być, ale nie wiadomo kiedy. Po naradzie postanowiliśmy zaprotestować.”

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Gdańsk) 29.05.2009, Gdańsk: ziemia obiecana

# Cudzoziemcy jako ofiary – wyzysk c.d.

## Oszustwa i świńskie nóżki w Poznaniu.

„W styczniu grupa Filipińczyków dostała tylko część pensji - po ok. 600 zł, w lutym - ani grosza, choć początkujący spawacze zarabiają tu na rękę co najmniej dwa tysiące. (...) Na Filipinach zarabiałem 200 dolarów miesięcznie. (...) O, tu mam papier, że w Poznaniu miałem dostać 700 dolarów miesięcznie. Ale nie dostałem. (...) Placimy im czynsz, ubezpieczenie zdrowotne, fundujemy wyżywienie: ogórki, ryż, kostki rosołowe, kurczaki, imbir - tony imbiru. Uwielbiają zupę na świńskich nóżkach, to mają świńskie nóżki. Robiliśmy im grilla, (...) Niech pani tu dopisze, że do zoo ich zabraliśmy i na kebaba - mówi menedżer.”

- „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Poznań) 21.03.2009, Oszukałem Filipińczyków? Przecież zabrałem ich do Zoo

## „Lepszy świat” w fabryce okien Rąbieniu:

Mysleliśmy o Chińczykach albo Wietnamczykach, ale w końcu stanęło na Filipińczykach. Znają angielski, bo to ich język urzędowy, są katolikami, a Filipiny słyną z eksportu robotników. Oplacano się nawet zafundować sto biletów lotniczych, byle tylko u mnie pracowali. (...) Traktowali nas jak niewolników. Mieszkaliśmy w ciasnych kontenerach, zawilgoconych, bez ogrzewania (...) Jedzenie? Chleb twardy jak kamień, ryż gotowany raz na trzy dni. (...) Żadnych owoców, raz tylko dali jabłka. Do ryżu czasem dorzucali zimne parówki.

- \* „Gazeta Wyborcza” (Duży Format) 27.04.2009, Witajcie w lepszym świecie

## Ukraińska niewolnica:

Rolnik spod Warszawy przez półtora roku więził Ukrainkę, nie płacąc jej, bijąc ją, traktując jak nałożnicę. Jest więcej takich przypadków, ale media wolą pisać o wykorzystywaniu polskich robotników we Włoszech (...) W kolejnych domach mieszkają bliźni i dalsi krewni N. Rozmawiając z nimi, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że coś między sobą ustalili, bo powtarzają: Natalia była łasa na pieniądze, w polu nie pracowała, jeść dostawała.

- \* „Gazeta Wyborcza” 17.03.2009, Niewolnica Natalia

# Cudzoziemcy jako ofiary – problemy w urzędach

## „Urzędnicze piekło cudzoziemców”

### Nieadekwatne i niezrozumiałe przepisy:

„Urzędnicze piekło cudzoziemców. Czekają po dwa miesiące na przedłużenie **kart pobytu** (Tymczasowego Zaświadczenia Tożsamości Cudzoziemca), choć to ich jedyny **dokument, bez którego nie mogą zatrudnić się**, załatwić podstawowych spraw w urzędach, a nawet chodzić po ulicach, bo podczas rutynowej kontroli **może ich zatrzymać policja.**”

\* „Dziennik” 20.01.2009, Obcokrajowcom życie utrudniają przepisy

„*Żeby mieć pozwolenie na pobyt, musisz mieć pracę, ale żeby mieć pracę, musisz mieć pozwolenie na pobyt* - tak cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej przedstawiają swoją gehennę z urzędnikami, którzy decydują o ich byciu albo nie być w Polsce.(...) **Po wejściu Polski do strefy Schengen cudzoziemcy, którzy ubiegają się o kartę rezydenta, nie mogą legalnie pracować. Nawet jeśli do tej pory taką pracę mieli, na czas trwania postępowania nie mogą być zatrudnieni.**”

\* „Gazeta Wyborcza” 2.02.2009, Cudzoziemcy wpadli w próżnię

# Cudzoziemcy jako ofiary – problemy w urzędach – c.d.

## Niekompetencja i ignorancja polskich urzędników:

„Lekarz wrocławskiego pogotowia ratunkowego **nie chciał udzielić pomocy Niemce**, która spadła z roweru, bo nie miała przy sobie dokumentów. *Miałam wielkiego guza i bardzo bolało mnie ucho. Chciałam, żeby jak najszybciej zbadat mnie lekarz - opowiada. (...)* Po trzech godzinach czekania weszła do gabinetu. - *Byłam roztrzęsiona. Liczyłam na to, że lekarz zbada mnie i uspokoi, że wszystko jest w porządku. Ale gdy usłyszał, że nie mam dokumentów, kazał mi jechać po ubezpieczenie do domu, bo jego zdaniem nie byłam w stanie zagrożenia życia.*”

- [komentarz Redakcji]: Kilka lat temu pod Barceloną moje dziecko strasznie rozboleł ząb. W poszukiwaniu pomocy **trafiłszy do prywatnej przychodni dentystycznej** w Gironie. Na widok płaczącej buzi recepcjonistka od razu ustaliła, kto z lekarzy najlepiej zajmie się maluchem i umówiła wizytę. Po półgodzinie weszliśmy do gabinetu, gdzie pani doktor wyrwała ząb. **Dopiero po wszystkim zapytano nas w recepcji, jak będziemy płacić.**

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Wrocław) 30.05.2009, *Nie chcieli pomóc*

# Cudzoziemcy jako ofiary – nietolerancja, rasizm, wrogość

## Sportowcy z zagranicy i ich problemy z akceptacją:

**Rasistowskie zachowania na stadionach: Kibice buczeli na piłkarza Legii** („Dziennik” 5.03.2009), *Brazylijscy piłkarze o rasizmie* („Gazeta Wyborcza” 20.05.2009).

## Nieporozumienia z zarządem, trenerami, sponsorami:

**presja pseudokibiców na klubowych decydentów: Szkoleniowiec Śląska Wrocław wymieniany jako kandydat na trenera kadry przestraszył się rasistów i zrezygnował ze ścignięcia napastnika Rosenborga Trondheim, bo Didier Konan**  
*Ya jest czarnoskóry* \* „Dziennik” 15.06.2009

**kontrowersje wokół zatrudniania czarnoskórych koszykarzy:** W Stalowej Woli może powstać silna drużyna koszykarska. Tyle tylko, że pieniądze na nią prezydent miasta da pod jednym warunkiem. **W drużynie mają grać tylko Polacy. Jestem endekiem, dla mnie liczy się przywiązanie do polskości. Nie jestem jednak rasistą, nie mam nic do czarnych, żółtych czy fioletowych** \* „Dziennik” 5.05.2009 *Da pieniądze tylko Polakom*

# Cudzoziemcy jako ofiary – nietolerancja, rasizm, wrogość c.d.

„**Jesteśmy rasistami**” - ataki na obcokrajowców:

Głównie „Gazeta Wyborcza”, głównie Białystok i Wrocław

- **Białystok**: napad na czarnoskórą Szwedkę w galerii handlowej, uliczny napad na obywatela Indii, seria zaczepek pod adresem czarnoskórego Francuza.

„**Studenci** anglojęzycznego wydziału lekarskiego zaczęli głośno mówić dziennikarzom o tym, że **nie czują się** w Białymstoku **bezpiecznie**, że są wyzywani, zaczepiani, poszturchiwani. **Boją się wychodzić po zmroku**, na zajęcia chodzą głównie w grupie.”

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Białystok) 2.05.2009, Polowanie na Murzyna  
Teraz Białystok kojarzy się nie tylko z panem Kononowiczem i aferą z logo, ale też z rasizmem.

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Białystok) 2.05.2009, Czasem mi wstyd, że tu mieszkam

- **Wrocław**: napad na baskijskich studentów w klubie nocnym, **cykliczne** (głównie werbalne) ataki marokańskiego artystę, pobicie czarnoskórego D.J-a, dyskomfort i poczucie zagrożenia wśród czarnoskórych studentów

# Cudzoziemcy jako ofiary – nietolerancja, rasizm, wrogość c.d.

- Inne: pobicie czarnoskórego lekarza w Elblągu, rasistowski napad na zamieszkałego w Toruniu Nigeryjczyka, ataki (głównie werbalne) na czarnoskórych studentów w Warszawie

## Kampania wrocławskiej „Gazety Wyborczej” –

### „Jesteśmy rasistami”:

W cyklu "Jesteśmy rasistami" publikujemy opowieści ludzi o innym kolorze skóry, o innych rysach i obyczajach, mieszkających we Wrocławiu. Okazuje się, że **oni nie czują się tu bezpiecznie. Żyją wśród nas, ale tak naprawdę obok, w poczuciu prawdziwego strachu**. Stawiamy więc pytanie: co jest w nas takiego, że oni się boją?

za: „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Wrocław) 18.03.2009

# Cudzoziemcy jako ofiary – nietolerancja, rasizm, wrogość c.d.

## (przykładowe) Opisywane wypadki:

*Najpierw słyszałem matpie ryki i widziałem gesty masturbacji. Później dziesięcioosobowa grupa mężczyzn podbiegła do mnie i zaczęła okładać mnie pięściami, gdzie popadnie. Widziałem w ich oczach nienawiść. Bili tak, jakby chcieli zabić. Przerażony był tym bardziej, bo przechodnie, których w koło było mnóstwo, odwracali głowy i udawali, że nic nie widzą.*

„Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Białystok) 4.05.2009, Areszt za pobicie Francuza

*Nie potrafi zliczyć, ile razy słyszał "go home" i "fucking Arab", wykrzywane prosto w twarz. Jednak szybko przekonał się, że na tym nie koniec. - Któregoś popołudnia wyszedłem sam do miasta Szedłem ulicą ze słuchawkami na uszach i nagle napadło mnie trzech skinheadów. Pobili mnie, uderzyli pięścią w twarz. Po tym zdarzeniu zamknąłem się na tydzień w akademiku. Nie byłem w stanie nigdzie wyjść. To było jak paranoja. Podróżuję po świecie, ale okazało się, że Polska jest jedynym miejscem, w którym czuję się obco.*

„Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Wrocław) 21.04.2009, Wrocław – miasto spotkań z agresją

*Młody mężczyzna idzie ulicą, gdy ktoś zarzuca mu na głowę worek. Następne trzy dni spędza w ciemnym pomieszczeniu, torturowany, opluwany, poniżany. (...) Przez większość czasu miał na oczach opaskę, jednak udało mu się zauważyć, że niektórzy z oprawców mieli na rękach wytatuowane swastyki. Nie był jednak w stanie stwierdzić ilu ich było. Nie wie też o czym mówili, bo nie zna polskiego. Słyszał jedynie jak bandyci pozdrawiali się okrzykiem "Heil Hitler".*

„Dziennik” 7.06.2009, Bulwersujące porwanie w Gdańsku

# Cudzoziemcy jako zagrożenie

## Przykład warszawskiego Stadionu X-lecia:

**Zamknąć ten bajzel!**: Jak z Trzeciego Świata. Tak wygląda bazar na zbiegu ulic Zielenieckiej i Targowej na Pradze. Po sygnale czytelnika, nasi reporterzy na własne oczy sprawdzili co się tam dzieje. (...) Na razie łatwiej wyrzucić z hali KDT przedsiębiorców niż **pogonić siejących postrach cudzoziemców**. Okoliczni mieszkańcy tak się ich boją, że nie chcieli o nich rozmawiać.

\* „Fakt” – „Prezydencie Jakubiak – zamknij ten bajzel!” (27.03.2009)

**Utrudnienie dla transportu publicznego**: Targowisko pożarto dworzec autobusowy PKS Stadion. Między straganami z tandetą bezradnie krążą pasażerowie i potykając się o wystające z błota kamienie, szukają wyjścia z bazarowej matni. **Jeździć się tutaj nie da**. *Co chwila któryś z nas urywa lusterko - mówi kierowca PKS-u z Siemiatycz. Jego słowa potwierdzają koledzy. - Jesienią przez parę tygodni pojawiała się tu straż miejska i było lepiej. Ale już im przeszło - narzekają.* (...) Strażnicy patrolowali okolice dworca po naszych tekstach opisujących **"trzeci świat"** w okolicy dworca PKS Stadion po tym, gdy przenieśli się tam właściciele stoisk z błoni i okolic Jarmarku Europa.

\* „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Warszawa) 17.06.2009, Bazar PKS Stadion

# Cudzoziemcy jako zagrożenie – c. d.

## Zagrożenia wiążące się z zatrudnianiem obcokrajowców (głównie „Dziennik”):

„Znikający pracownik”: „Jedna trzecia pracowników zza wschodniej granicy, którzy dostali zezwolenie na pracę w Polsce, **rozplynęła się we mgłę**. Najprawdopodobniej zrobili użytek z wizy uprawniającej do poruszania się po całej strefie Schengen. (...) Polacy też uznali, że pośredniczenie w nielegalnym procederze to dobry biznes.”

\* „Dziennik” 27.03.2009, *Jak znika pracownik ze Wschodu*

„Można stracić na pracownikach ze Wschodu” („Dziennik” 27.03.2009) – minimalna kara to 3 tys. złotych

## Problemy z inwestorami:

### Nieporozumienia wokół drugiej linii warszawskiego metra.

„Gordyjski węzeł” zagranicznych przedsiębiorstw: W dobie kryzysu do Warszawy chcą wejść dwaj zupełnie nowi gracze: Włosi i Chińczycy. Hiszpanie z Mostostalu bronią zaś niepisanej strefy wpływów. Teraz trzeba rozplątać węzeł gordyjski wzajemnych odwołań. (...) W walce o lukratywny kontrakt koncerny uruchomiły całą paletę narzędzi marketingowych. (...) Według Mostostalu, najniższa oferta została niedoszacowana, a Włosi tylko rozgrzebią miasto i niczego nie zbudują

\* „Rzeczpospolita” 30.06.2009, *Druga linia: światowa rywalizacja*

# Cudzoziemcy jako zagrożenie – c. d.

## Problemy z inwestorami – c. d.

**Kto posprząta po inwestorze?:** „Po tajwańskim zbawicielu Tomaszowa Mazowieckiego ślad zaginął, a na należącej do niego wielkiej działce stoją beczki z trującymi chemikaliami. Mieszkańcy się boją, ale nikt nie chce sprzątać odpadów.” „Gazeta Wyborcza” (strony lokalne – Łódź) 10.06.2009

**„Straszące turystów” fundamenty niedokończonego wieżowca** („Fakt” 19.01.2009): *Najwyższy wieżowiec w stolicy może w ogóle nie powstać. Inwestor nie ma pieniędzy! (...) Warszawa otrzyma tylko stalowo-betonowy kikut, który przez kolejne lata będzie straszyl turystów.*

# Cudzoziemcy jako osoby

## Zaradni i szczęśliwi ludzie sukcesu („Fakt” i „Życie na Gorąco”):

Augustin Egurola, finansowe i osobiste sukcesy gwiazdy mediów „Fakt”: „Nie mam czasu ochrzcić córeczki” (31.03.2009), „Kupił willę za 1,5mln” (12.06.2009), „W tym roku zarobi 3 miliony” (22.04.2009): „Gdy przedsiębiorcy zamykają firmy, znany choreograf inwestuje i zbiera żniwa

Conrado Moreno, w Polsce „oszczędza na dentyście”, „Fakt”: „Ożenił się ze śliczną Kasią” (4.05.2009): „Fanki Conrado Moreno będą niepokieszone. Hiszpan zmienił stan cywilny. Od dwóch dni przystojniak z programu Europa da się lubić jest mężem Kas, pięknej pani doktor z Konina.” „Życie na Gorąco” Conrado Moreno: Jak zaoszczędził na dentyście” (14.05.2009): „Mamy złą wiadomość dla wszystkich wielbicieli Conrada Moreno. Przystojny Hiszpan nie jest już wolny. (...) Żona Conrada Moreno jest lekarzem stomatologiem”

## Ciekawe historie poszczególnych osób i rodzin („Fakt” i „Życie na Gorąco”):

Małżeństwo rosyjskiej pielęgniarki z polskim inżynierem czyli „Zakazana miłość w Małej Moskwie” (Życie na Gorąco 12.02.2009): „Przed wyjazdem usłyszała, że musi godnie reprezentować swoją ojczyznę Związek Radziecki i że bliskie kontakty są zabronione. *Nikt mi wtedy nie powiedział, że kochać nie Izia.*”

Polak przywozi żonę z egzotycznych wakacji: „On polubił ryż, ona z trudem przyzwyczaja się do polskiego chleba i twarożku. Za to bardzo smakuje jej bigos i podoba nowa tradycja czyli polska Wigilia, kiedy cała rodzina spotyka się przy stole. Zupelnie jak u niej w Tajlandii.”

\* „Życie na Gorąco” 10.06.2009, *Miłość na migi. Z wyprawy do Tajlandii pan Grzegorz przywiózł sobie żonę*

# Cudzoziemcy jako osoby – c. d.

## Osoby w ciężkiej sytuacji życiowej („Gazeta Wyborcza”):

**Oksana Prost** (ofiara pożaru), **Witalij Snigur** (chory na nerki) – „nie muszą obawiać się deportacji”: min. „Ukraińcy jadą do domu na chwilę” (9.06.2009), „Kto ma dializować Witalija” (25.02.2009), „Oksana już legalnie” (21.05.2009); **Swietlana Jakowlewa: walka o życie i obywatelstwo**: „Chora na raka i trójka jej dzieci są obywatelami Polski. Nie grozi im już ukraiński sierociniec. O szybkim nadaniu obywatelstwa zdecydował prezydent. (...) Gdyby Swieta przegrała walkę z chorobą przed nadaniem obywatelstwa, dzieci zostałyby rozdzielone. Starsze pojechały by do sierocińca na Ukrainę, a Patrycja została by w Polsce” (20.05.2009)

## Cudzoziemcy na łamach poszczególnych gazet

- „Gazeta Wyborcza”: najszerszej potraktowana problematyka, akcent na **rasizm** i problemy z adaptacją oraz rolę **Polski** jako bezpiecznego schronienia dla różnego rodzaju przybyszów.
- „Dziennik”, „Rzeczpospolita”, „Wprost”, „Newseek”: akcent na **kwestie ekonomiczne** (porady i informacje dotyczące zatrudniania pracowników zza granicy, zagranicznych inwestorów etc.).
- „Fakt”: wpisana w orientację pisma sensacyjna retoryka, akcent na **„kronikę policyjną”** (pomimo kilku napastliwych artykułów **trudno mówić o nagonce na cudzoziemców**) oraz plotki n.t. znanych postaci.
- „Życie na Goraco”: plotki n.t. znanych postaci oraz historie **„zwykłych ludzi”**, **pozytywni bohaterowie**.

# WIZERUNEK CUDZOZIEMCÓW NA ŁAMACH POLSKIEJ PRASY - WNIOSKI

- **Trudno o jednoznaczny, charakterystyczny dla wszystkich branych pod uwagę tytułów prasowych obraz przebywających w Polsce cudzoziemców.**
- **W większości artykułów przeważa ton pozytywny. Obecność obcokrajowców w Polsce przedstawiana jest jako korzystna dla kraju.**
- **Pozytywnie przedstawiane są możliwości zatrudnienia pracowników zza granicy. Z pełnym zrozumieniem traktowane są osoby podejmujące migrację zarobkową.**
- **Nawet, gdy w doniesieniach o przestępstwach, niemoralnych występach, czy innych niepożądanych działaniach podkreślana jest narodowość czy obywatelstwo „sprawcy”, nie wiąże się to z negatywnym stosunkiem obecności i napływu obcokrajowców do Polski.**
- **Prasa dostrzegła również problem obecnego w Polsce rasizmu i nietolerancji. Przebywający w Polsce obcokrajowcy borykają się nie tylko z rasistowskimi atakami, ale także z niezrozumieniem ze strony swojego nowego otoczenia, czy urzędników Ponadto przyjeżdżający do Polski pracownicy często padają ofiarą nieuczciwych pracodawców.**
- **Dużo miejsca poświęcone osobom obcokrajowców i ich stosunku do polskiej rzeczywistości, dotychczasowych perypetii. Na ogół idzie to również w parze z pozytywnym obrazem samej Polski, jako kraju w którym można, wględnie, dobrze zarobić, założyć rodzinę, czy otrzymać niedostępną w kraju pochodzenia pomoc medyczną. Nie zawsze jednak idzie to w parze z refleksją na samego zjawiska migracji i wiążących się z nim problemach.**